

Bartosz Kapuściak

Czy Lech Wałęsa był agentem Wojskowej Służby Wewnętrznej? Glosa w sprawie pewnego zeznania, czyli kilka uwag o karcie osobowej tajnego współpracownika WSW

Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944-1989 nr 1(10), 413-435

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Czy Lech Wałęsa był agentem Wojskowej Służby Wewnętrznej? Głosa w sprawie pewnego zeznania, czyli kilka uwag o karcie osobowej tajnego współpracownika WSW

*Przede wszystkim jednak powinniśmy zdawać sobie sprawę,
że historia najnowsza jest historią po prostu i że my, historycy, powinniśmy
uprawiać ją, jak każdy inny obszar badawczy.
A więc dążenie do prawdy, wykorzystywanie źródeł, nauka w stanie czystym¹.*

Janusz Kurtyka

*Jednakże związek pomiędzy użyciem i nadużyciem historii jest bardzo złożony.
Pojęcie nadużycia sugeruje, iż przeszłość bywa traktowana instrumentalnie i jest zniekształcona dla celów politycznych lub innych. Sugeruje ono także, że istnieje jakaś
rzeczywista przeszłość, której nie wolno zniekształcać. Historia odgrywa istotną rolę
w formowaniu i utrzymywaniu zbiorowych tożsamości².*

Georg Gerson Iggers

W 2010 r. pojawiła się, głównie w mediach elektronicznych, informacja o interesujących zeznaniach w sprawie Wałęsa – Wyszkowski³, złożonych przed sądem przez

¹ Z przemówienia poświęconego dorobkowi środowiska „Arcanów” (24 II 2010 r.). Całość wystąpienia zob. J. Kurtyka, *Pamięć i przyszłość*, „Arcana” 2010, nr 94, s. 15–19.

² Cyt. za: G.G. Iggers, *Użycia i nadużycia historii: o odpowiedzialności historyka w przeszłości i obecnie* [w:] *Pamięć, etyka i historia. Anglo-amerykańska teoria historiografii lat dziewięćdziesiątych (Antologia przekładów)*, red. E. Domańska, Poznań 2006, s. 106.

³ Zob. np.: *Lech Wałęsa – TW „Bolek”*, <http://www.abcnet.com.pl/node/6596> [10 V 2010]; *Świadek w sądzie: Wałęsa był agentem „Bolkem”*, <http://wiadomosci.wp.pl/kat,1342,title,Swiadek-w-sadzie-Walesa-byl-agentem-Bolkem,wid,12174250,wiadomosc.html?ticaid=1aeecc> [10 V 2010]; C. Gmyz, P. Kubiak, *O „Bolku” w rocznicę Sierpnia '80*, <http://www.rp.pl/artukul/15,526789-O-Bolku-w-roczn>

byłego funkcjonariusza Służby Bezpieczeństwa Janusza Stachowiaka⁴. W trudnych do obalenia ustaleniach co do faktu współpracy Lecha Wałęsy z SB⁵ najbardziej sensacyjny i nie do końca jasny jest fragment zeznania dotyczący rzekomej współpracy byłego prezydenta z Milicją Obywatelską i Wojskową Służbą Wewnętrzną. Jeżeli chodzi o współpracę z milicją w latach 1961–1963 w Łochocinie (opodal Lipna)⁶, to – zgodnie z ustawą o IPN⁷ – MO po 14 grudnia 1954 r. nie jest zaliczana do organów bezpieczeństwa państwa. Wątek ten nie znalazł się zatem w polu naszego zainteresowania badawczego. Odnośnie zaś do Wojskowej Służby Wewnętrznej ta – zgodnie ze wspomnianą ustawą⁸ – od początku do końca swego istnienia, tj. od 10 stycznia 1957 do 30 sierpnia 1990 r., uznawana jest za aparat represji komunistycznej Polski⁹.

Informacje o współpracy agenturalnej Lecha Wałęsy z WSW nie są nowe¹⁰. Jego współpraca z kontrwywiadem wojskowym miała trwać podczas odbywania przezeń

nice-Sierpnia-80.html [25 VIII 2010]; *Wałęsa donosił do MO i WSW?*, <http://niezalezna.pl/article/show/id/38203> [26 VIII 2010]; M. Stróżyk, *Wałęsa przysięgał na krzyżyk*, „Gazeta Polska” 2010, nr 36, s. 9. Informację tę przypomniał „Nasz Dziennik” w sprawie tzw. motorówki, zob.: M. Walaszczyk, *Najważniejszy rejs kaprala*, <http://www.naszdziennik.pl/index.php?dat=20120227&typ=po&i-d=po02.txt> [22 III 2012] lub <http://lubczasopismo.salon24.pl/twbolek/post/394627,najwazniejszy-rejs-kaprala> [26 IX 2012]. Ze względu na długi czas kwerendy (ponad dwa lata), a co za tym idzie – pisanie i uzupełniania artykułu, część linków internetowych jest już nieaktywna, z tego powodu podajemy czasem dwa adresy, ten, z którego korzystaliśmy, i drugi aktualny. Niestety, nie wszędzie zabieg taki był możliwy.

⁴ Janusz Stachowiak, w SB od 1968 r., najpierw jako funkcjonariusz Wydziału „B” KW MO w Gdańsku, następnie w Wydziale III (m.in. w sekcji stoczniowej i Grupie VI, w stopniu podporucznika), od 1976 r. przeniesiony do służby w Wydziale III KW MO w Elblągu, następnie w Departamencie III „A” MSW i Departamencie V MSW. Służbę zakończył w stopniu majora MO (S. Cenckiewicz, P. Gontarczyk, *SB a Lech Wałęsa. Przyczynek do biografii*, Gdańsk – Warszawa – Kraków 2008, s. 80–81, 335, 693).

⁵ W tej sprawie zob. S. Cenckiewicz, P. Gontarczyk, *SB a Lech Wałęsa...* W tym miejscu chciałbym podziękować Autorom, Panom doktorom Sławomirowi Cenckiewiczowi i Piotrowi Gontarczykowi oraz Panom profesorom Andrzejowi Nowakowi i Piotrowi Franaszkowi, a także Panu prokuratorowi Michałowi Skwarze, za pomoc, krytyczne uwagi i trafne spostrzeżenia po lekturze tego artykułu. Osobne podziękowania składam Panu Antoniemu Zielińskiemu za cierpliwość i pomoc w wyjaśnianiu funkcjonowania byłego Biura „C” MSW.

⁶ Chociaż w jednej z relacji esbek twierdzi: „tylko teraz nie wiem, która rejestracja była szybsza, czy wojskowa, czy cywilna z komendy”. Zob. relacje wideo Janusza Stachowiaka nagrane 27 II 2008 r., w zbiorach autora, dzięki uprzejmości Sławomira Cenckiewicza.

⁷ Art. 5 ust. 1 pkt 4 ustawy z 18 XII 1998 r. o Instytucji Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (DzU 1998, nr 63, poz. 424).

⁸ *Ibidem*, art. 5 ust. 1 pkt 10.

⁹ Na temat WSW zob. *Instrukcje pracy kontrwywiadowczej Wojskowej Służby Wewnętrznej wraz z instrukcjami prowadzenia dokumentacji i ewidencji (1957–1990)*, oprac. B. Kapuściak, Kraków 2010, tam pełna bibliografia. Zob. także: W. Sawicki, *Inwentarz archiwalny akt Wojskowej Służby Wewnętrznej (1943/1957–1990)* [w:] *Wartość naukowa i stan opracowania zasobu archiwalnego Instytutu Pamięci Narodowej*, red. R. Kościański, R. Leśkiewicz, Poznań – Warszawa 2010, s. 51–59, oraz R. Peterman, *Rola WSW w organach bezpieczeństwa państwa w latach 1957–1990* [w:] *Racja stanu. Janowi Olszewskiemu*, Poznań 2006, s. 261–272.

¹⁰ Pierwsze relacje J. Stachowiaka miały być zarejestrowane w czerwcu 2005 r., a następnie 27 II 2008 r. Część z nich znalazła się w filmie *TW „Bolek”* (emisja w TVP1, 18 VI 2008 r.). Na ten temat zob.: *Parada łgarzy wokół mitu Wałęsy (Z Grzegorzem Braunem, reżyserem dokumentalistą, autorem m.in.*

służby wojskowej w 28. batalionie łączności 8. Dywizji Zmechanizowanej w Koszalinie pomiędzy 21 października 1963 a 13 listopada 1965 r.¹¹ W czasie służby miał on zostać oddelegowany na dziewięć miesięcy do Szkoły Podoficerskiej Służby Zasadniczej w Świeciu¹². Wojskową służbę zasadniczą Lech Wałęsa zakończył w stopniu kaprała, co w tamtym okresie dla osoby bez wykształcenia średniego było sporym awansem¹³.

Kontrywiadowczo 8. DZ ochraniał Oddział WSW w Koszalinie (JW 4729), a następnie specjalnie do tego utworzony w 1969 r. koszaliński Wydział WSW 8. DZ (JW 3801), który włączono później do tamtejszego oddziału WSW. 10. Podoficerską Szkołę Specjalistów Łączności w Świeciu ochraniał prawdopodobnie Oddział WSW w Grudziądzu (JW 4801). Oba oddziały podlegały bezpośrednio Zarządowi WSW Pomorskiego Okręgu Wojskowego w Bydgoszczy¹⁴.

Ciekawa jest fascynacja Lecha Wałęsy ludowym wojskiem, czy nawet samym Wojciechem Jaruzelskim, i „szacunek dla munduru”. Wałęsa tak wspomina spotkanie z Jaruzelskim 10 marca 1981 r.: „Dla Jaruzelskiego miałem [szacunek – B.K.]. Najprawdopodobniej wiązało się to z mundurem, ale sądzę, że nie tylko”. A gdzie indziej: „Ja też nie czułem się swobodnie [podczas rozmowy z Jaruzelskim – B.K.]. Z jednej strony krępował mnie mundur generała, z drugiej – znajomość przebiegu jego służby

filmu „Plusy dodatnie, plusy ujemne” oraz współautorem filmu pt. „TW Bolek”, rozmawia Roman Motola), <http://www.medianet.pl/~naszapol/0827/0827moti.php> [17 IX 2010]; P. Zyzak, *Lech Wałęsa – idea i historia. Biografia polityczna legendarnego przywódcy „Solidarności” do 1988 roku*, Kraków 2009, s. 121; S. Cenciekiewicz, *Histeria zamiast lektury* [w:] *idem, Śladami bezpieki i partii. Studia – źródła – publicystyka*, Łomianki 2009, s. 751–757.

¹¹ AIPN By, 069/258, t. 18, Teczka zagadnieniowa krypt. „Krety”, k. 332–333. Wałęsa wspomina służbę w wojsku z sentymentem: „W wojsku, jak w wojsku, trzeba wykonywać rozkazy i sumiennie wywiązywać się ze wszystkiego, to się ma spokój, więc życie tam w sumie jest lekkie. [...] Lubilem dyscyplinę, ale przykrości nigdy nikomu nie robiłem. Humorem i żartem osiągałem więcej niż krzykiem. Wszystkich żołnierzy z kompanii nauczyłem nadawania alfabetem Morse’a. W trakcie służby prowadziłem nawet zajęcia, o ile pamiętam, z radionawigacji i elektryczności. W sytuacjach konfliktowych służyłem za pośrednika między dowództwem a żołnierzami” (L. Wałęsa, *Droga do prawdy. Autobiografia*, Warszawa 2008, s. 27, podobnie w: *idem, Droga nadziei*, Warszawa 1989, s. 216–217). Opinię tę potwierdza Wojciech Jaruzelski: „Okazało się, że Lech Wałęsa był dobrym żołnierzem – kapralem, dowódcą drużyny. Miał duży wpływ na swoich kolegów, był takim nieformalnym liderem. Jeżeli czasami należało przeprowadzić jakąś niepopularną sprawę, dowódca plutonu korzystał z pomocy Wałęsy. I to z powodzeniem” (W. Jaruzelski, *Stan wojenny. Dlaczego...*, Warszawa 1992, s. 59–60).

¹² Prawdopodobnie Lech Wałęsa został oddelegowany do 10. Podoficerskiej Szkoły Specjalistów Łączności. Zob.: L. Wałęsa, *Droga do prawdy...*, s. 27; Z. Zaborowski, *Osobowość Lecha Wałęsy*, Warszawa 1995, s. 12–13, P. Zyzak, *Lech Wałęsa...*, s. 53.

¹³ Wałęsa, kończąc szkołę łączności, miał spore szanse na awans do stopnia kaprała. Jak twierdzi, był nakłaniany nawet do przejścia do służby zawodowej (L. Wałęsa, *Droga do prawdy...*, s. 27). Także brat Lecha Wałęsy, Stanisław, podczas pełnienia zasadniczej służby wojskowej miał skończyć szkołę łączności i wyjść z wojska w stopniu kaprała (J. Surdykowski, *Notatki gdańskie*, Szczecin 1991, s. 61–62).

¹⁴ AIPN, 0775/42, Teczka zarządzeń szefa WSW z 1962 r., Zarządzenie szefa Wojskowej Służby Wewnętrznej nr 010 z 19 XI 1962 r. w sprawie zasięgu terytorialnego oddziałów i wydziałów Wojskowej Służby Wewnętrznej, k. 45–83.

wojskowej¹⁵. W spotkaniu tym został z premedytacją wykorzystany przez Jaruzelskiego ppłk Władysław Iwaniec, który był dowódcą plutonu w stopniu porucznika w czasie pełnienia przez Wałęsę służby w wojsku¹⁶. Iwaniec był zresztą wykorzystywany do kontaktu z Wałęsą jeszcze kilkakrotnie, także podczas internowania¹⁷. Również gen. Czesław Kiszczak – były szef Zarządu II Sztabu Generalnego WP oraz były szef WSW, a wówczas minister spraw wewnętrznych – często spotykał się z przywód-

¹⁵ L. Wałęsa, *Droga nadziei...*, s. 217; *idem, Droga do prawdy...*, s. 146. Inaczej to spotkanie widział Mieczysław Rakowski: „Wałęsa z reguły wywodzi premiera kwitował stwierdzeniem: »Tak jest, panie generale«”, i dalej: „Wałęsa odnosił się do generała z wielkim respektem” (M.F. Rakowski, *Dzienniki polityczne 1979–1981*, Warszawa 2004, s. 356). Na temat tego spotkania tak pisał Jacek Kuroń: „Spotkanie to zrobiło na Lechu wielkie wrażenie. Jaruzelskiego wspominał bardzo korzystnie, a już najbardziej wzruszyło go to, że kiedy generał mówił o strasznej sytuacji w kraju, to zdjął okulary i Lechu zobaczył, że generał płacze. Musiało to zrobić duże wrażenie na kaprale, taka intymność ze strony starszego ranga, bo za nic nie chciał przyjąć do wiadomości, że Jaruzelski ma chore spojówki i płacze od światła” (J. Kuroń, *Gwiezdny czas. „Wiary i winy” dalszy ciąg*, Londyn 1991, s. 176). Na temat stosunku Lecha Wałęsy do wojska i wojskowych zobacz wypowiedzi Andrzeja Celińskiego w: P. Żyzak, *Lech Wałęsa...*, s. 380–381. Przewodniczący „Solidarności” w słynnym liście do Jaruzelskiego z 8 XI 1982 r. podpisał się jako „kapral Wałęsa”. Zob. L. Wałęsa, *Droga nadziei...*, s. 270. Wałęsa bronił Jaruzelskiego dwukrotnie (w 2008 i 2011 r.) w procesie w sprawie Grudnia '70, oświadczając m.in.: „Wpływ generała na tłumienie protestów był niewielki. O wszystkim decydowała partia, on niewiele mógł”. A w drugim procesie: „Apelujmy o amnestię, bo tego nie da się dobrze rozliczyć”. Lech Wałęsa odwiedził we wrześniu 2011 r. Jaruzelskiego w szpitalu, następnie w lipcu 2012 r. w domu, a podczas debaty telewizyjnej w 2005 r. wykazał, że dalej pozostaje w stosunku do Jaruzelskiego jak kapral do generała. Zob.: S. Cenckiewicz, *Sprawa Lecha Wałęsy*, Poznań 2008, s. 165–168, 303–305; L. Starzewski, *Lech Wałęsa zeznawał w procesie ws. Grudnia '70*, <http://www.dziennikbałtycki.pl/artukul/477901,lech-walesa-zeznawal-w-procesie-ws-grudnia-70,id,t.html> [1 IV 2012]; *Wałęsa: Grudnia '70 nie da się rozliczyć*, http://wyborcza.pl/1,76842,10737795,Walesa_Grudnia_70_nie_da_sie_rozliczyc.html [1 IV 2012]; *Lech Wałęsa odwiedził gen. Jaruzelskiego w szpitalu*, <http://www.polskieradio.pl/5/3/Artykul/445323,Lech-Walesa-odwiedzil-gen-Jaruzelskiego-w-szpitalu> [1 IV 2012]; *Wałęsa spotkał się z Jaruzelskim. W domu generała*, <http://wiadomosci.dziennik.pl/polityka/artykuly/397818,lech-walesa-i-wojciech-jaruzelski-spotkali-sie-w-domu-bylego-prezydenta.html> [26 IX 2012]; Debata Lecha Wałęsy i Wojciecha Jaruzelskiego w nadzwyczajnym wydaniu „Linii Specjalnej” (emisja w TVP 2, 23 V 2005 r.); S. Cenckiewicz, *Jak Wałęsa dostał status pokrzywdzonego* [w:] *idem, Śladami bezpieki i partii...*, s. 759–765. Wałęsa, będąc prezydentem, wspierał także byłych oficerów Zarządu II Sztabu Generalnego WP (wywiad wojskowy), biorąc udział 30 IX 1994 r. w tzw. obiedzie drawskim: „[Tadeusz] Wilecki z [Konstantym] Malejczykiem należeli do najważniejszych kucharzy przygotowujących słynny »obiad drawski«. Byli w tę aferę zanurzeni po epolety. Byli najbliższymi stronnikami Wałęsy prącego do pełni władzy w Polsce. Jeden z najważniejszych celów na tej drodze stanowiło wyjęcie spod władzy i kontroli ministra obrony narodowej – wówczas Piotra Kołodziejczyka – Wojskowych Służb Informacyjnych i [pod]porządkowanie ich szefowi Sztabu Generalnego. Wałęsa temu sprzyjał, gdyż kochał tajne służby i bezgranicznie im wierzył. One zaś zwierzły, że przy nim mogą odgrywać w państwie rzeczywiście wielką rolę, kochały go więc jeszcze silniej”. Cyt. za: M. Pietrzak, *Za plecami Leppera*, <http://www.przeglad-tygodnik.pl/pl/artukul/za-plecami-leppera> [30 III 2012]. Zob. także: P. Wroński (jach), *Wojsko: Obiad drawski 1994*, <http://wyborcza.pl/1,75248,97195.html> [11 IV 2012].

¹⁶ W. Jaruzelski, *Stan wojenny...*, s. 60. Wałęsa uważa, że nie była to manipulacja (L. Wałęsa, *Droga nadziei...*, s. 217).

¹⁷ W. Jaruzelski, *Stan wojenny...*, s. 60. Zob. także: M.F. Rakowski, *Dzienniki polityczne 1981–1983*, Warszawa 2004, s. 262 i 357.

ca „Solidarności”¹⁸. Do rozmów z Wałęsą wykorzystywany był też płk Bolesław Kliś, szef Oddziału V Naczelnej Prokuratury Wojskowej, następnie Oddziału IV NPW¹⁹. Nieco wcześniej, bo w 1980 r., przy przewodniczącym „Solidarności” pojawił się – w roli jego kierowcy – Mieczysław Wachowski, podejrzany o współpracę z WSW, a następnie ze Służbą Bezpieczeństwa²⁰.

W protokole zeznań Janusza Stachowiaka przed Sądem Okręgowym w Gdańsku czytamy: „Na podstawie tych dokumentów [otrzymanych od funkcjonariuszy SB, kpt. Henryka Rapczyńskiego i kpt. Edwarda Graczyka²¹, którzy werbowali Lecha Wałęsę – B.K.] musiałem dokonać tzw. procesu opracowania źródła, polegającego na zleceniu przeprowadzenia wywiadów środowiskowych w miejscu obecnego zamieszkania, poprzednich zamieszkań, sprawdzenia w kartotekach operacyjnych milicji, WSW i Służby [Bezpieczeństwa], i tego dokonywałem. W trakcie sprawdzeń otrzymałem z zarządu WSW w Warszawie informację, że Lech Wałęsa figuruje jako były tajny współpracownik WSW. W związku z tym wystosowałem pismo do tej jednostki, tj. jej archiwum, skąd otrzymałem kartę ewidencyjną źródła. Nie pamiętam, jaki pseudonim tam był określony. W każdym razie była to karta koloru morskiego, formatu A4. Były tam wszystkie dane żołnierza służby zasadniczej oraz dane dot[yczące] przebiegu współpracy ze źródłem, tj. data pozyskania, kto pozyskał, w jaki sposób, przebieg krótki współpracy, data i powód zakończenia współpracy. W związku z tym, że ten dokument musiałem bezwarunkowo zwrócić do WSW, sporządziłem notatkę z przeglądu tego dokumentu, tj. w sumie opisałem cały dokument. To była sprawa WSW”.

¹⁸ „Chcemy Panu pomóc”. *Zapis rozmowy przewodniczącego Lecha Wałęsy z płk. Bolesławem Klisem i płk. Hipolitem Starszakiem z 14 listopada 1982 r.*, wstęp i oprac. S. Cenckiewicz, G. Majchrzak, „Arcana” 2006, nr 70–71, s. 125–126; W. Bereś, J. Skoczylas, *Generał Kiszczak mówi... prawie wszystko*, Warszawa 1991, s. 152–158; M.F. Rakowski, *Dzienniki polityczne 1981–1983...*, s. 401–402; A. Paczkowski, *Wojna polsko-jaruzelska. Stan wojenny w Polsce 13 XII 1981 – 22 VII 1983*, Warszawa 2006, s. 64–65, 139–140; J. Skórzyński, *Zadra. Biografia Lecha Wałęsy*, Gdańsk 2009, s. 113–115

¹⁹ Stenogramy z rozmów zob. „Chcemy Panu pomóc”..., s. 124–164; S. Cenckiewicz, P. Gontarczyk, *SB a Lech Wałęsa...*, s. 358–386. Zob. także: S. Cenckiewicz, *Sprawa...*, s. 165–168. Po przedstawieniu się płk. Klisia i wystąpienia do Wałęsy z propozycją rozmowy przewodniczący „Solidarności” miał się spytać: „Jako z kapralem, czy jako z Wałęsą?”

²⁰ Według dziennikarzy Mieczysław Wachowski miał zostać „zawerbowany” przez Oddział WSW Gdynia-Oksywie w 1970 r., kiedy był studentem Wyższej Szkoły Morskiej. W 1972 r. miała przejąć go SB. Zob. na ten temat: P. Rabiej, I. Rosińska, „Droga cienia”. *Wachowski bez cenzury*, Łódź 1993, s. 16–17. Zachowane szczątkowe zapisy ewidencyjne nie potwierdzają jednak takich informacji. Wachowski został zarejestrowany przed grudniem 1981 r. przez Wydział III „A” KW MO w Gdańsku do nr 39570 w kategorii kandydata na tajnego współpracownika, a następnie, po reorganizacji, przejęty przez Wydział V KW MO w Gdańsku. Rejestrację wycofano w grudniu 1982 r. ze względu na „niechęć” i złożono do archiwum Wydziału „C” KW MO w Gdańsku do nr I-K-19985. Zob. zapisy ewidencyjne z kartoteki odtworzeniowej Biura „C” MSW w zasobach IPN.

²¹ Henryk Rapczyński był w tym czasie funkcjonariuszem Wydziału III KW MO w Olsztynie, oddelegowanym do Wydziału III KW MO w Gdańsku (Grupa VI). Edward Graczyk był zaś wtedy funkcjonariuszem Wydziału II KW MO w Olsztynie, oddelegowanym do Wydz. III KW MO w Gdańsku (Grupa VI). Zob. S. Cenckiewicz, P. Gontarczyk, *SB a Lech Wałęsa...*, s. 76–79, 302, 322, 692.

A dalej: „Dokumenty WSW i ten [dotyczący współpracy z MO – B.K.] włączyłem doteczki personalnej TW”²².

Podobne słowa padają w tzw. wykradzionym filmie o Lechu Wałęsie, zrealizowanym przez stację TVN²³: „Tam, gdzie znalazłem jakikolwiek dokument dotyczący Wałęsy, wszystko komasowałem, zbierałem w jednej teczce i w wyniku pisma do zarządu, do archiwum WSW, otrzymałem kartę ewidencyjną źródła informacji. Z tej karty wynikało jasno, że Wałęsa przez, no, niecałe dwa lata, ale prawie dwa lata, był tajnym współpracownikiem WSW na terenie jednostki wojskowej w której służył”²⁴. Powodem zakończenia współpracy miało być odejście do rezerwy²⁵.

W filmie nagrany 27 lutego 2008 r. Stachowiak relacjonuje: „To uformowanie [chodzi o opracowanie kandydata na tajnego współpracownika – B.K.], jak ja to nazywam, polegało na tym, że na każdą taką osobę trzeba było założyć tak zwany kwestionariusz ewidencyjny kandydata na tajnego współpracownika. To był taki zeszyt... kilkunastostronicowy, gdzie wpisywało się wszystkie dane człowieka, jego dane rodziny... dane jego rodziny, predyspozycje, wady, no całość, całość, całość... charakterystyka bliższa, dalsza psychiki, potknięcia, ewentualnie jakieś historie świadczące źle czy też dobrze z przeszłości. No i kończyło się to podjęciem, ewentualnym podjęciem decyzji, po wypełnieniu takiego zeszytu w całości, o pozyskaniu człowieka w charakterze tajnego współpracownika lub też o... po prostu złożeniu akt bez pozyскиwania, odstąpienie od pozyskania. Ja wysłałem... Pierwszą rzeczą, którą w takim przypadku należy zrobić, to należy wypisać zapytania do jednostek ewidencyjnych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, wówczas do Biura »C«. Sprawdzanie osoby we wszystkich możliwych kartotekach kryminalnych, operacyjnych. We wszystkich możliwych kartotekach. Również wysłałem wtedy takie zapytanie i... W odpowiedzi na zapytanie o Lecha Wałęsę dostałem »piętnastkę« [chodzi o kartę o symbolu E-15 przesłaną z Biura »C« MSW w Warszawie – B.K.]. Dostałem tę kartę sprawdzeniową z powrotem z adnotacją na odwrocie, że figuruje w dwóch pozycjach, mianowicie komenda... Już nie pamiętam dokładnie jaka. No, w każdym bądź razie to było z okolic Dobiegniewa czy Lipna, Kujawy, że figuruje jako tajny współpracownik. I druga adnotacja, że figuruje również w ewidencji, w ewidencji wojskowej, WSW... Zarządu, o ile pamiętam VII, czy Zarządu III Departamentu VII, coś takiego, WSW. Z adnota-

²² *Protokół z dn. 15 IV 2010 r. z akt o sygn. IC 1387/07*, <http://wyszkowski.eu/index.php/component/content/article/34/1395-wasa-by-agentem-sb> [10 V 2010] lub http://www.wyszkowski.com.pl/index.php?option=com_k2&view=item&id=1395:wa%C5%82%C4%99sa-by%C5%82-agentem-sb&Itemid=93 [26 IX 2012].

²³ Zob. <http://www.niepoprawni.pl/content/wykradziony-film-o-walesie-wciaz-mozna-obejrzec> [15 IX 2010] lub <http://fiatowiec.nowyekran.pl/post/45236,wykradziony-z-tvn-film-o-lechu-walesie> [26 IX 2012]

²⁴ Cytat z pierwszej części filmu, zob. <http://pics.smotri.com/player.swf?file=v1525984b3f3> [15 IX 2010] lub <http://patrz.pl/filmy/tw-bolek-przeciek-z-tvn-1-5> [26 IX 2012].

²⁵ *Ibidem*.

cja, że z numerów identyfikacyjnych, jakie, jakie zostały w jednym i w drugim przypadku zawarte, wynikało jasno, że to są rejestracje typu źródeł informacji. Ja osobiście pisałem pisma, sporządzałem pisma, tzn. do komendy na Kujawach, nie pamiętam, na jakich, na Kujawach, o przesłanie danych dotyczących zarejestrowanego Wałęsy, jak i pisałem do WSW o przesłanie dokumentów dotyczących Wałęsy. Z otrzymanych informacji z komendy, tylko teraz nie wiem, która rejestracja była szybsza, czy wojskowa, czy cywilna z komendy z terenów województwa, z terenu Kujaw. W każdym bądź razie otrzymałem informacje, z której pamiętam tylko, w tej chwili jedna rzecz tylko mi utkwiła, że po prostu tam chodziło o jakieś kradzieże w POM-ach czy nie w POM-ie, i że rozmawiano z Wałęsą, i Wałęsą, no Wałęsę wykorzystywano przy tych problemach kradzieży w POM-ie, konkretnym POM-ie, tylko nie pamiętam dokładnie gdzie. To była jedna, dotycząca tego. Natomiast na moje zapytanie do WSW z WSW przyszła karta identyfikacyjna tajnego współpracownika, nie pamiętam, jaki pseudo było wówczas. W każdym bądź razie to była zielona karta, formatu A-4, sztywna, i tam były wszystkie dane, łącznie z datą pozyskania, z datą wyrejestrowania – wyrejestrowanie było w związku z zakończeniem służby wojskowej. No i to jest, te dwie, te dwie rzeczy wpłynęły do Wałęsy... Po sformowaniu tego, co miałem, co mogłem wypisać na podstawie tych danych, które były dotyczące Wałęsy, zacząłem wypełniać ten kwestionariusz, wspólnie, wspólnie zresztą chyba, i Graczyk wypełniał, i Rapczyński, chyba we trójkę żeśmy tam, co, co, co kto tam miał to coś nowego, to dopisywał, bo później już, później już teczki Wałęsy nie miałem, dopiero pod koniec, gdy robiłem analizy. Także to jest, to jest sam moment, gdy po prostu formowałem Wałęsę jako tego tajnego współpracownika. Teraz wiem, że to »Bolek«²⁶.

Na pierwszy rzut oka zeznania Janusza Stachowiaka wydają się spójne, konkretne i wiarygodne. Właściwie esbek nie pamięta tylko pseudonimu Lecha Wałęsy używanego w kontaktach z organami WSW²⁷. Spróbujmy jednak przyjrzeć się uważnie trzem przywołanym fragmentom i w punktach je przeanalizować.

1. Według zeznań esbeka rejestracja Lecha Wałęsy miała trwać niecałe dwa lata, a następnie miał zostać wyrejestrowany ze względu na „ubycie” do rezerwy²⁸. Czas współpracy dotyczył więc okresu służby zasadniczej. Tajni współpracownicy kontrwywiadu wojskowego wyłonieni ze stanu zmiennego byli traktowani

²⁶ Relacje wideo J. Stachowiaka nagrane 27 II 2008 r.

²⁷ Współpracując z WSW, Lech Wałęsa miał przyjąć pseudonim „Kobrzyński” lub „Sierżant Kobrzyński”. Zob.: *Opozycjoniści chcą ujawnienia, kim był „Bolek”*, <http://wiadomosci.gazeta.pl/Wiadomosci/1,80708,3968009.html> [22 XI 2010]. Zob. także: S. Cenckiewicz, *Agenturalne puzzle Wałęsy*, „Arcana” 2012, nr 106–107, s. 132–145.

²⁸ Po odbyciu zasadniczej służby wojskowej Lech Wałęsa był podejrzany o posiadanie radiostacji, broni palnej z dalmierzem i czterech magazynków amunicji (sprawa prowadzona w latach 1966–1967 przez Referat ds. Bezpieczeństwa KP MO w Lipnie). Podejrzania te okazały się nieprawdziwe. Zob. na ten temat: AIPN By, 069/258, t. 18, k. 322–339; W. Buller, *Nieznany fragment życiorysu Lecha Wałęsy*, <http://www.wspolczesna.pl/apps/pbcs.dll/article?AID=/20110625/KRAJSWIAT/410054954> [5 VII 2011].

jako TW sygnalizacyjni i wykorzystywani do pracy profilaktycznej. Donosy takich TW dotyczyły głównie dezercji i kradzieży w jednostkach. Do 1965 r. TW dzielono na dwie kategorie: agenci (TW wyższej rangi) i informatorzy (TW niższej rangi). W latach sześćdziesiątych podział ten zatarł się na tyle, że TW rejestrowano czasem bez zaznaczania kategorii²⁹. Janusz Stachowiak nie precyzuje jednak, jaką kategorię TW miał mieć Lech Wałęsa.

2. W trakcie sprawdzeń Lecha Wałęsy w grudniu 1970 r. Stachowiak miał otrzymać informację z „zarządu WSW w Warszawie”. Bardziej precyzuje to w filmie z 27 lutego 2008 r., gdzie stwierdzono, że był to Zarząd VII albo Zarząd III Departamentu VII. O jaki zarząd chodziło? Jeżeli miała to być ewidencja i archiwum WSW, to w owym czasie był to Wydział III Oddziału VII Szefostwa WSW, a nie zarząd³⁰. Z góry trzeba wykluczyć istniejący wówczas Zarząd WSW KBW i WOP, podległy w tamtym okresie MSW, gdyż nie mógł on ochraniać kontrwywiadowczo 8. DZ w Koszalinie i Szkoły Podoficerskiej Służby Zasadniczej w Świeciu – to należało do zadań WSW podległej ministrowi obrony narodowej. Nie wchodzi też w grę Zarząd WSW Jednostek Wojskowych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, bowiem ten powstał dopiero w 1966 r., początkowo jako Wydział WSW JW MSW³¹.
3. Z zeznań esbeka możemy się dowiedzieć, że otrzymując odpowiedź od organów WSW, w których dokonywał sprawdzenia, dostał „kartę ewidencyjną źródła”. O jaką kartę chodzi? Teoretycznie zapytania do ewidencji WSW należało kierować na karcie o symbolu E-15³². W filmie z 27 lutego 2008 r. Stachowiak wspomina właśnie o takiej karcie. Ewidencja na odwrotnej stronie tej karty powinna udzielić odpowiedzi. Jeżeli osoba figurowała w ewidencji WSW, organa zobowiązane były odpowiedzieć na pytanie o nią pozytywnie: pod jakim numerem jest zarejestrowana i jaki jest stan zachowania materiałów archiwalnych. W dzienni-

²⁹ Na ten temat zob. rozdział I części I Instrukcji o zasadach pracy kontrwywiadowczej w wojsku z 1957 r. (*Instrukcje pracy kontrwywiadowczej...*, s. 68–76).

³⁰ J. Stachowiak mógł mieć na myśli Wydział III Zarządu V Szefostwa WSW – ten jednak funkcje ewidencji i archiwum pełnił dopiero w latach osiemdziesiątych. Do 1970 r. zajmował się tym Wydział I Oddziału IV Szefostwa WSW, a od 1970 r. właśnie Wydział III Oddziału VII SWSW. Możemy wykluczyć, by ewidencja i archiwum kiedykolwiek była w gestii Wydziału III Oddziału Szkolenia i Analiz SWSW. Zob. błędnie w: *Instrukcje pracy kontrwywiadowczej...*, s. 19, 51.

³¹ P. Piotrowski, *Uwagi o funkcjonowaniu i metodologii pracy operacyjnej Zarządu II Sztabu Generalnego WP oraz Wojskowej Służby Wewnętrznej Jednostek Wojskowych MSW* [w:] *Osobowe źródła informacji – zagadnienia metodologiczno-źródłoznawcze*, red. F. Musiał, Kraków 2008, s. 401–519.

³² W zeznaniach przed sądem Stachowiak stwierdza, że sprawdzał osobę Lecha Wałęsy w kartotekach ewidencyjnych MO, WSW i SB. Większość sprawdzeń pionów operacyjne SB dokonywały tylko w Biurze „C” MSW, gdzie WSW także zabezpieczała swoje osobowe źródła informacji ze środowiska cywilnego. Na temat karty E-15 i innych kart oraz kartotek SB zob. M. Komaniecka, *Organizacja i funkcjonowanie kartotek ogólnoinformacyjnej i zagadnieniowej aparatu bezpieczeństwa* [w:] *Wokół tezek bezpieki – zagadnienia metodologiczno-źródłoznawcze*, red. F. Musiał, Kraków 2006, s. 231–262.

ku korespondencyjnym Wydziału „C” KW MO w Gdańsku brak jakichkolwiek zapisów na temat korespondencji między SB a organami WSW dotyczącej tej sprawy. Nie ma tam informacji ani o wysłanych zapytaniach, ani o piśmie w sprawie wypożyczenia materiałów archiwalnych, ani o zwrocie karty ewidencyjnej „koloru morskiego, formatu A4”³³. W dzienniku korespondencyjnym Biura „C” MSW brak jakichkolwiek zapisów, a dzienniki korespondencyjne Wydziału III KW MO w Gdańsku nie zachowały się, nie możemy więc stwierdzić, czy zapytania ewidencyjne szły bezpośrednio przez wydział operacyjny³⁴. Możliwe, że w „gorących” dniach grudnia 1970 r. Wydział III KW MO w Gdańsku poprzez Samodzielną Sekcję „A” i Biuro „A” MSW prosił zbiorczym szyfrem Biuro „C” MSW o udzielenie informacji dotyczących wszystkich zatrzymanych osób. Wiemy, że pominięto procedury, najpierw pozyskując osoby, a następnie wysyłając za nimi sprawdzenia do ewidencji. Niestety, nie zachowały się dzienniki szyfrogramów za ten okres ani Samodzielnej Sekcji „A”, ani Biura „A”. Nie zachowały się też dzienniki korespondencyjne Samodzielnej Sekcji „A”, a w zachowanych dziennikach korespondencyjnych Biura „A” MSW brak jakichkolwiek informacji na ten temat³⁵.

4. Następnie funkcjonariusz miał się zwrócić pisemnie do archiwum WSW o wypożyczenie akt – i znów otrzymał kartę. Esbek zeznaje: „była to karta koloru morskiego, formatu A4”, a kiedy indziej mówi: „zielona karta, formatu A-4, sztywna”. Karta E-15 była mniejszego formatu i nie podlegała zwrotowi, ale była włączana do akt. Być może więc tym razem chodziło o kartę osobową TW, która była stosowana w ramach tzw. uproszczonej dokumentacji TW. Problem w tym, że organa WSW używały jej dopiero od 1971 r.³⁶ W grudniu 1970 r. pojawiły się pierwsze zapisy dotyczące projektu takiej karty, co było efektem szybkiego rozrastania się archiwum Szefostwa WSW. W tym samym czasie opracowywano projekt

³³ Jedyna informacja, jaka jest zawarta w tym dzienniku, dotyczy korespondencji KW MO w Gdańsku z Wydziałami I i III Biura „C” MSW. Zob. AIPN Gd, 0046/802, t. 1, Dziennik korespondencyjny Wydziału „C” KW MO/WUSW w Gdańsku [za lata 1967–1975], k. 77v–78 (zob. też reprodukcje kart tego dziennika w S. Cenckiewicz, P. Gontarczyk, *SB a Lech Wałęsa...*, s. 580). Brak jakichkolwiek informacji odnośnie do interesującej nas sprawy w pozostałych tomach, zob. AIPN Gd, 0046/802 t. 2–3, Dziennik korespondencyjny Wydziału „C” KW MO/WUSW w Gdańsku [za lata 1967–1975].

³⁴ AIPN, 129/14, Dziennik korespondencji tajnej Biura „C” MSW. Zobacz pismo naczelnika OBUiAD IPN w Gdańsku z 29 XI 2010 r. o znaku BUGd-I-5514-533(2)/10.

³⁵ AIPN, 01451/33, Dziennik korespondencyjny [Biura „A” MSW] za okres 2 VII 1970 – 22 III 1971 i AIPN, 01451/76, Dziennik korespondencyjny [Biura „A” MSW] za okres 13 X 1970 – 7 IX 1971 oraz pismo kierownika Referatu Ewidencji OBUiAD IPN w Gdańsku z 31 III 2011 r. o znaku BUGd-I-5514-128(4)/11 i pismo zastępcy dyrektora BUiAD IPN w Warszawie z 2 III 2011 r. o znaku BU-I-5514-2383(2)/10.

³⁶ Karty osobowe tajnych współpracowników pozyskanych w trybie uproszczonym po raz pierwszy wprowadzono zarządzeniem szefa WSW nr A-010 z 25 VI 1971 r. Zob. dokument załączony do niniejszego artykułu.

instrukcji o zasadach pracy kontrwywiadowczej WSW³⁷. W okresie 1957–1971 TW po zarejestrowaniu zakładano teczkę personalną i teczkę pracy. Szeregowi (lub tzw. sygnalizacyjni) TW, których werbowano co najwyżej na dwa lata do celów „ochrony” jednostki, w której służyli, nie musieli mieć rozbudowanej dokumentacji. Teczka personalną miała zatem zastąpić karta osobowa TW. Jak wynika z notatki służbowej z 12 grudnia 1970 r., wprowadzenie karty osobowej tajnego współpracownika wynikało z „nieprawidłowości” polegających, na tym, że:

„– dotychczasowa forma dokumentacji t[ajnych] współpracowników rekrutujących się z żołnierzy służby zasadniczej wydaje się być zbyt sformalizowana;

– przydatność materiałów składanych w archiwum, a dotyczących tej kategorii osób jest mało przydatna;

– gromadzenie w archiwum materiałów (teczek) przy występowaniu b[ardzo] dużej rotacji sieci wśród żołnierzy służby zasadniczej jest nieuzasadnione i powoduje trudność na odcinku przechowywania.

Wprowadzenie kart osobowych pozwoli na poważne odciążenie oficerów KW od opracowywania różnego rodzaju raportów i notatek, których wartość operacyjna jest znikoma³⁸.

Szefowie poszczególnych zarządów WSW okręgów wojskowych oraz zarządów Szefostwa WSW mieli liczne wątpliwości co do braku zobowiązania o zachowaniu w tajemnicy faktu współpracy, braku danych dotyczących znaku umownego wywołującego spotkanie oficera z TW, nietrwałości karty i jej podobieństwa do raportu o pozyskaniu TW (zob. pierwszy projekt karty osobowej, il. 3–6) oraz co do miejsca składania meldunków operacyjnych (proponowano np. stworzenieteczki na meldunki, którą oficer KW będzie prowadził na wszystkich swoich TW wywodzących się ze stanu zmiennego, co miało ułatwić kontrolowanie pracy zarówno oficerów KW, jak i TW). Zaprojektowano w końcu kartę osobową w formacie A-4, utwardzoną, a deklarację (zobowiązanie) o współpracy (składaną przy werbunku) i oświadczenie o zachowaniu w tajemnicy faktu współpracy z WSW (przy zakończeniu współpracy) miano wkładać do koperty, którą trzeba było przykleić na odwrocie karty (zob. drugi i trzeci projekt karty osobowej, il. 7–10). Zastanawiano się również nad formą wprowadzenia zasad uproszczonego werbunku i prowadzenia dokumentacji – czy poprzez instrukcję o pracy kontrwywiadowczej, czy odrębne zarządzenie³⁹. Ostatecznie zarządzeniem szefa

³⁷ Na ten temat zob. AIPN, 001060/203, Teczka nr 75 wytycznych i projektów dokumentów dotyczących pracy kontrwywiadowczej, Pismo szefa Zarządu II Szefostwa WSW nr BB-0238/12/71 z 30 III 1971 r., k. 18 (zob. wzory projektowanych kart w załączniku, il. 3–10). Ostatecznie wybrano poprawioną nieznacznie wersję drugą karty osobowej TW (il. 7–8), zob. *Instrukcje pracy kontrwywiadowczej* ..., s. 403–404, il. 114–115.

³⁸ AIPN, 001060/203, Teczka nr 75..., Notatka służbowa dot[ycząca] karty osobowej t[ajnego] współpracownika [z 12 XII 1970 r.], k. 19.

³⁹ AIPN, 001060/203, Teczka nr 75..., Notatka służbowa [z 13 I 1971 r.] oraz Notatka służbowa dot[ycząca]: karty osobowej TW spośród żołnierzy służby zasadniczej [z 7 VI 1971 r.], k. 24, 42–43.

Czy Lech Wałęsa był agentem Wojskowej Służby Wewnętrznej?...

WSW nr A-010 z 25 czerwca 1971 r. wprowadzono uproszczony tryb pozyskiwania i dokumentowania TW w odniesieniu do żołnierzy służby zasadniczej, powołując się na pkt 58 instrukcji o pracy kontrwywiadowczej WSW⁴⁰. Zaprzestano więc od tej pory prowadzenia teczek personalnej i teczek pracy wobec TW sygnalizacyjnych – oryginalne donosy składano do teczek obiektowych, teczek zagadnieniowych, materiałów wstępnych bądź spraw operacyjnych. Do karty osobowej TW dołączano w kopercie, jak planowano wcześniej, deklarację i oświadczenie⁴¹. Wszystko wskazuje na to, że funkcjonariuszowi SB chodziło właśnie o taką kartę – jednak jej istnienie w latach 1963–1965 jest niemożliwe.

5. Wydaje się także mało prawdopodobne, by otrzymanych z archiwum WSW materiałów archiwalnych Stachowiak nie mógł włączyć do nowo założonych akt SB, tylko musiał je odesłać⁴². W archiwum WSW akta sygnalizacyjnych TW były systematycznie niszczone, jako materiały o niskiej z reguły wartości operacyjnej⁴³. Najlepszym przykładem przeczącym słowom Stachowiaka jest sprawa dotycząca Tadeusza Jerejskiego⁴⁴. Nie było więc problemów z przekazywaniem akt między

⁴⁰ Zarządzenie to weszło w życie z dniem podpisania, tj. 25 VI 1971 r., zob. dokument dołączony do niniejszego artykułu. Pkt 58 instrukcji o pracy kontrwywiadowczej WSW wprowadzonej zarządzeniem ministra obrony narodowej nr 005/MON z 2 II 1971 r. mówi: „Szef Wojskowej Służby Wewnętrznej, w uzasadnionych przypadkach, może ustalić uproszczony sposób pozyskiwania, dokumentowania i ewidencjonowania tajnych współpracowników spośród żołnierzy zasadniczej służby wojskowej” (Instrukcje pracy kontrwywiadowczej..., s. 163).

⁴¹ O deklaracji i oświadczeniu J. Stachowiak nie wspomina. Pierwsza instrukcja pozwalała jednak odebrać zobowiązanie w formie ustnej, zob. wprowadzenie w opracowaniu *Instrukcje pracy kontrwywiadowczej...* (s. 33–37) oraz Instrukcję o zasadach pracy kontrwywiadowczej w wojsku (*ibidem*, s. 65–112). Pokwitowania z wynagrodzeń TW prowadzonych w trybie uproszczonym składano jako załączniki do kwartalnych sprawozdań wydatków z funduszu dyspozycyjnego. Jeżeli na TW założono teczkę personalną, pokwitowania składano do niej. Zob. zachowane przykładowe sprawozdania finansowe w: AIPN, 2386/19863, Teczka nr 6 planów pracy, sprawozdań oraz inf[ormacji] dla zwierzchnich org[anów] WSW i d[owó]dztwa i spraw[ozdań] finans[owych] Oddziału WSW w Koszalinie za 1976 r.; AIPN, 2386/20279, Teczka nr 6 planów pracy, spraw[ozdań], spraw[ozdań] finans[owych] i infor[macji] dla nadrzęd[nych] org[anów] WSW i d[owó]dztwa [Oddziału WSW w Koszalinie za 1979 r.]; AIPN, 2386/20787, Teczka nr 6 planów pracy, sprawozdań fin[ansowych] i inf[ormacji] dla nadrzędnych org[anów] WSW i dowódc[stwa] Oddziału WSW w Koszalinie za 1980 r.].

⁴² Chociaż esbek zeznaje dalej: „Dokumenty WSW [...] włączyłem do teczki personalnej TW”. Trzeba dodać, że w archiwum IPN zachowało się wiele kart osobowych TW, które przesyłano z archiwum WSW do archiwum terenowych wydziałów „C” KW MO/WUSW lub Biura „C” MSW. Było to zgodne z umowami pomiędzy SB a WSW i wynikało z potrzeb operacyjnych organów bezpieczeństwa państwa. Oficerom WSW łatwo przychodziły werbunki żołnierzy służby zasadniczej, a funkcjonariuszom SB łatwiej było zgłosić się do osoby już raz „zawerbowanej” i ponowić współpracę.

⁴³ Pierwsza instrukcja archiwalna WSW (1959) przyporządkowywała kategorię B-50 teczkom agentury i B-40 teczkom informatorów, a z materiałów archiwalnych można było ostatecznie sporządzić odpis lub fotokopię. Kolejna instrukcja archiwalna WSW (1966) określała kategorię dla teczek TW w zależności od ich wartości – od B-10 do B-50. Zob.: AIPN, 00775/48, Rozkazy szefa WSW, t. 1, 1959 r. Instrukcja o postępowaniu z materiałami archiwalnymi jednostek Wojskowej Służby Wewnętrznej, k. 272–287; AIPN, 001111/272, Instrukcja o postępowaniu z materiałami archiwalnymi organów (jednostek) Wojskowej Służby Wewnętrznej, SWSW, Warszawa 1966.

⁴⁴ Tadeusz Jerejski, pozyskany 5X 1962 r. w kategorii tajnego współpracownika ps. „Żabiński” donr 745/62 przez starszego oficera operacyjnego Referatu SB KP MO w Słupsku, Stanisława Kwiatkowskiego,

szługami, szczególnie spraw zakończonych lub nieprzydatnych operacyjnie. Nad-
rzędna była zasada bezpieczeństwa państwa, rządu i partii.

6. Po organach WSW zachował się w całości centralny rejestr agentury oraz właścicieli lokali konspiracyjnych⁴⁵, a także inwentarz archiwalny zespołu „ZA”⁴⁶.

na podstawie dobrowolności (wcześniej, tj. 30 XI 1961 r. został zarejestrowany do nr 247/61 jako figurant sprawy operacyjnego sprawdzenia krypt. „Elektryk”, założonej ze względu na podejrzenia o wrogą działalność w stosunku do PRL) w celu „rozpracowania organizacji młodzieżowej oraz osób mających powiązania z NRF” (wykorzystywany m.in. do SOS krypt. „Helikopter” oraz do zagadnienia krypt. „Zachód”). Ponieważ Jerejski został powołany 22 X 1963 r. do odbycia wojskowej służby zasadniczej (służył w 4 bat. 82. paplot w Rogowie k. Kołobrzegu), SB zrezygnowała z niego, składając teczkę do archiwum Wydziału „C” KW MO w Koszalinie do nr 12384/WS oraz informując o tym pisemnie organa WSW. 13 III 1964 r. Jerejski został „podjęty na łączność” przez kpt. B. Szadkowskiego, starszego pomocnika szefa Oddziału WSW w Koszalinie ds. KW, i przeniejstrowany do nr 11316 w kategorii informatora ps. „Żabiński”. Od 15 I 1965 r. informator „Żabiński” został „przejęty na łączność” przez kpt. Zbigniewa Tambora, pomocnika szefa Oddziału WSW w Koszalinie ds. KW, ze względu na przekazanie „obiekta” (jednostki wojskowej) temuż oficerowi. 16 X 1965 r. współpracę rozwiązano ze względu na „ubycie” do rezerwy. Organa WSW przesłały całość dokumentacji, łącznie z dwoma tomami donosów przekazanych organom WSW przez informatora „Żabińskiego”, mimo że donosy te były zbędne SB w bieżących sprawach operacyjnych, gdyż Jerejski głównie „zabezpieczał” składy amunicji i kancelarię oraz „ochraniał” stan zmienny, donosząc na swoich kolegów. Jedynie materiały wstępne dotyczące kontaktów z NRF mogły się przydać SB. Jeszcze przed „ubyciem” z wojska WSW miała wobec informatora „Żabińskiego” dalszy plan – oficer Oddziału I Zarządu WSW POW uważał, że należy Jerejskiego „przekazać na łączność” oficerowi „obiektoowego” 8. DZ w Słupsku (z Oddziału WSW w Koszalinie, gdyż w Słupsku mieszcił się 16. pcz 8. DZ i tam miał zamieszkać Jerejski po odbyciu służby w wojsku) i „wykorzystywać po otoczeniu” (w środowisku cywilnym) na kierunku „Z” (na zagranicę), gdyż chciano kontynuować esbeckie rozpracowanie Polonii w NRF. Ostatecznie zrezygnowano z tego i przekazano go 20 X 1965 r. SB w Sochaczewie, a ta przesała akta do SB w Słupsku za miejscem zamieszkania TW. SB także zrezygnowała z niego, gdyż nie miał „możliwości informowania nas [Referatu SB KP MO w Słupsku – B.K.] o osobach pozostających w operacyjnym zainteresowaniu”. Cztery tomy akt złożono więc do archiwum Wydziału „C” KW MO w Koszalinie do nr 12384/I. 28 VIII 1976 r. por. Wojciech Ziemiec z Sekcji 5 Wydziału III KW MO w Słupsku ponowił z nim współpracę, nadając mu ps. „Ukleja”, ale rejestracja i faktyczna współpraca nastąpiła od 23 X 1981 r., kiedy st. inspektor por. Czesław Kroczyński z Wydziału V KW MO w Słupsku (następnie przeniesiony do RUSW w Sławnie) zarejestrował go do nr 2130, dalej pod ps. „Żabiński”. Dopiero 13 II 1986 r. zakończono z nim współpracę i złożono ostatnie dwa tomy do archiwum Sekcji „C” WUSW w Słupsku pod sygn. 214/I (AIPN Gd, 008/35, t. 1–6, Teczki personalne i teczki pracy TW ps. „Żabiński”, „Ukleja”). Akta składają się z dwóch teczek personalnych, pierwsza z okresu rozpracowania i współpracy z SB i WSW w latach 1962–1965, a druga za lata 1976–1986 oraz czterech teczek pracy (dwie esbeckie z poszczególnych werbunków i dwie ze współpracy z WSW, przy czym jedna teczka to materiały wstępne na Teodora Ferenca). Brak w materiałach dokumentów świadczących o używaniu przez Jerejskiego ps. „Ukleja”, do końca w meldunkach i pokwitowaniach podpisywał się pseudonimem „Żabiński”. Na marginesie trzeba dodać, że wiele dokumentów operacyjnych WSW (w tym z eksploatacji podsłuchu lokalowego i podsłuchu telefonicznego oraz z przeglądu korespondencji, jak i meldunków TW i NP, a także spraw operacyjnych) było niszczone na bieżąco lub z odstępem kilku lat jeszcze w jednostkach WSW ze względu na „nieprzedstawianie wartości operacyjnych i archiwalnych”. Zob. AIPN, 2386/24474, Teczka nr 6 protokołów zniszczenia dokumentów niejawnych Oddziału WSW Koszalin za lata 1976–[19]90, a także AIPN, 661/132, Instrukcja o ochronie tajemnicy i prowadzeniu dokumentacji w organach Wojskowej Służby Wewnętrznej, SWSW, Warszawa 1976, par. 87. Instrukcja ta wraz z instrukcjami archiwalnymi WSW przygotowywane są do publikacji przez autora niniejszego artykułu.

⁴⁵ Wzór centralnego rejestru agentury i właścicieli lokali konspiracyjnych zob. il. 1.

⁴⁶ Wzór inwentarza archiwalnego zespołu „ZA” zob. il. 2.

Centralny rejestr z lat 1962–1965⁴⁷ ma ponad 4000 wpisów, przy czym 53 są zaklejone, jeden zaś wydrapany, i naniesione są na nie nowe dane osobowe (czasem także pseudonim i jednostka rejestrująca). W inwentarzu archiwalnym zespołu „ZA”, podobnie jak w centralnym rejestrze, na około 2000 wpisów cztery są zaklejone, jeden zaś wydrapany, i naniesione są na nie nowe dane osobowe. Zaklejanie i wydrapywanie zapisów wydaje się dość nietypowe, ale nie znamy żadnego normatywu czy wytycznych określających sposób prowadzenia centralnego rejestru i inwentarza archiwalnego. Z reguły mylny zapis przekreślano, tak by był czytelny, a nad nim wpisywano poprawny, ale specyfika zapisów ewidencyjnych mogła się z czasem zmieniać⁴⁸. W dziennikach rejestracyjnych Głównego Zarządu Informacji do zakrycia agentury używano flamastrów, którymi zamalowywano nazwiska⁴⁹. W wyniku kwerendy nie odnaleziono wśród zapisów nazwiska Lecha Wałęsy. Nie zachowały się odnoszące do tego okresu dzienniki ani książki (rejestracyjne) Oddziału WSW w Koszalinie, Oddziału WSW w Grudziądzu i Zarządu WSW POW w Bydgoszczy. Nie dysponujemy też żadnymi innymi dokumentami, takimi jak teczka obiektu, zagadnieniowa czy sprawy operacyjnej, nie mówiąc już o jakichkolwiek materiałach odnoszących się wprost do agenturalnej przeszłości Lecha Wałęsy związanej z WSW⁵⁰. Zachowana książka ewidencji teczek obiektowych i zagadnieniowych Zarządu WSW POW, która liczy 166 wpisów za lata 1971–1990, wykracza poza ramy czasowe rzekomej rejestracji.

7. Pozostają jeszcze dwie kwestie. Po pierwsze, czy Lech Wałęsa mógł być tajnym współpracownikiem pionu dochodzeniowo-porządkowego WSW, po drugie, czy mógł być osobowym źródłem informacji niższej rangi niż TW? W pionie dochodzeniowo-porządkowym WSW (istniał do 1967 r., kiedy podzielono go na pion prewencji i pion dochodzeniowo-śledczy) były wykorzystywane (w okresie, który nas interesuje) nierejestrowane OZI (kontakty poufne, osoby zaufane) oraz informatorzy (od 1959 r.), którzy musieli być rejestrowani w centralnym rejestrze agentury, a tam nazwisko Lecha Wałęsy nie występuje⁵¹. Nie jesteśmy

⁴⁷ W początkowej fazie kwerendy nie znaleźliśmy daty dziennej powołania Lecha Wałęsy do wojska, dlatego braliśmy pod uwagę również rok 1962, tym bardziej że zdarzały się przypadki „zawerbowania” przedpoborowych przez organa WSW. Zob. AIPN Kr, 083/42, t. 27, G. Matla, *Spostrzeżenia na temat zalet i wad pozyskań przedpoborowych (wyprowadzających) w świetle organizacji przez oficera KW osobowych źródeł informacji*, „Biuletyn WSW” 1989, nr 2 (106), s. 78–84.

⁴⁸ Znane są jednak przypadki, chociaż rzadkie, zaklejania ze względu na pomyłkę np. dzienników korespondencyjnych z jednostek WSW.

⁴⁹ Zob. na ten temat: P. Piotrowski, *Sprawa współpracy Wojciecha Jaruzelskiego z Informacją Wojskową. Rekoncesans archiwalny*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2007, nr 1–2 (72–73), s. 116–125.

⁵⁰ Po Oddziale WSW w Grudziądzu za ten okres nie zachowały się żadne materiały. Nie zachowały się także dzienniki rejestracyjne Zarządu WSW KBW i WOP, a w dzienniku archiwalnym tego zarządu brak zapisów odnoszących się do nazwiska Lecha Wałęsy. Dzienniki rejestracyjne Zarządu WSW JW MSW zaczynają się zaś od 1971 r.

⁵¹ W centralnym rejestrze agentury i właścicieli lokali kontaktowych za lata 1957–1990 nie występuje osoba Lecha Wałęsy ani ps. „Kobrzyński” czy „Sierżant Kobrzyński”. Brak także w zapisach

natomiast w stanie ustalić, czy Wałęsa mógł być źródłem nierejestrowanym wykorzystywanym przez organa WSW, gdyż kategoria taka nie była nigdzie ewidencjonowana i nie występowała oficjalnie w pierwszej instrukcji operacyjnej WSW z 1957 r.⁵²

Przeanalizowana część zeznań Janusza Stachowiaka wydaje się więc mało wiarygodna⁵³. Jest to zastanawiające, bo jeżeli chodzi o jego relacje na temat współpracy Lecha Wałęsy z SB, są właściwie nie do podważenia. Co jednak stało się z rzekomymi materiałami archiwalnymi WSW, jeżeli nie weszły w skład nowo tworzonejteczki personalnej TW o pseudonimie „Bolek”? Czy przed 1990 r. miały zostać zniszczone w archiwum WSW?

Przy tym stanie wiedzy oraz zachowania materiałów archiwalnych i ewidencyjnych po byłych organach WSW⁵⁴ nie potwierdza się teza o współpracy Lecha Wałęsy z wojskowym aparatem represji w kategorii tajnego współpracownika. Pamiętajmy jednak, że część zasobu po byłej WSW jest w tzw. zbiorze wyodrębnionym

kartotecznych dotyczących Lecha Wałęsy jakichkolwiek informacji o zainteresowaniu WSW osobą byłego prezydenta.

⁵² Zob. wprowadzenie w opracowaniu *Instrukcje pracy kontrwywiadowczej...* (s. 39–42) oraz Instrukcję o zasadach pracy kontrwywiadowczej w wojsku (*ibidem*, s. 65–112). Jeżeli miało tak być, to J. Stachowiak na pewno nie otrzymałby takiej informacji z „zarządu WSW”. Lech Wałęsa Nie mógł być w tym czasie także figurantem sprawy operacyjnej bądź materiałów wstępnych. Jego nazwisko nie występuje w centralnym rejestrze figurantów spraw operacyjnych oraz w rejestrach spraw dochodzeniowych. Zob.: AIPN, 2386/25488, Rejestr spraw dochodzeniowych [Oddziału WSW w Koszalinie za lata 1963–1964]; AIPN, 2386/25545, Rejestr spraw dochodzeniowych. Oddział WSW Koszalin [za lata 1965–1966].

⁵³ Cenckiewicz w artykule *Agenturalne puzzle Wałęsy* w przypisie 20 pisze: „Kwerendy przeprowadzone w ostatnich latach w zachowanej częściowo dokumentacji WSW nie potwierdziły informacji J. Stachowiaka. Niezależnie od Stachowiaka, w 2008 r. podobną relację złożył mi wysoki rangą oficer SB i UOP, którego personalia jestem zobowiązany ukryć. Stwierdził on, że po 1990 r. UOP w Gdańsku dysponował dokumentem podsumowującym rzekomą współpracę Lecha Wałęsy z WSW w okresie odbywania służby wojskowej w latach 1963–1965. Wałęsie miał być przypisany ps. „Kobrzyński”. Pseudonim ten funkcjonował w przestrzeni publicznej (na łamach prasy) po 4 VI 1992 r. i był przypisywany Wałęsie” (S. Cenckiewicz, *Agenturalne puzzle Wałęsy...*, s. 135). Niestety, autor nie informuje, kto te kwerendy miał przeprowadzić. Jedyne znane nam osoby to Piotr Gontarczyk, który kwerendę ograniczył tylko do centralnego rejestru agentury WSW, oraz autor niniejszego artykułu. Wyniki obu tych kwerend znane były Sławomirowi Cenckiewiczowi. O rzekomym pseudonimie zob. przypis 51 w niniejszej pracy.

⁵⁴ Trzeba zaznaczyć, że znaczna część archiwum WSW (w tym akta Głównego Zarządu Informacji) została zniszczona (około 77 proc. zasobu) w okresie od listopada 1989 do początku 1990 r. z polecenia ustnego ostatniego szefa WSW gen. bryg. Edmunda Buły. Zob. *Raport o działaniach żołnierzy i pracowników WSI oraz wojskowych jednostek organizacyjnych realizujących zadania w zakresie wywiadu i kontrwywiadu wojskowego przed wejściem w życie ustawy z dnia 9 lipca 2003 r. o Wojskowych Służbach Informacyjnych w zakresie określonym w art. 67 ust. 1 pkt 1–10 ustawy z dnia 9 czerwca 2006 r. „Przepisy wprowadzające ustawę o Służbie Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służbie Wywiadu Wojskowego oraz ustawę o służbie funkcjonariuszy Służby Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służby Wywiadu Wojskowego” oraz o innych działaniach wykraczających poza sprawy obronności państwa i bezpieczeństwa Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej*, [Warszawa 2007], s. 7–8, 167–168, 179–196.

IPN, a zbiór, który jest dostępny, nie został jeszcze przejrany w całości⁵⁵. W związku z tym, że zarówno wątek współpracy Lecha Wałęsy z WSW, jak i postać byłego prezydenta jest niezmiernie ciekawa, kwerenda trwa nadal⁵⁶.

⁵⁵ Trzeba również zaznaczyć, że część dokumentacji dotyczącej Lecha Wałęsy zniszczono w 1989 r. oraz w latach dziewięćdziesiątych. Zob. na ten temat: S. Cenckiewicz, P. Gontarczyk, *SB a Lech Wałęsa...*, s. 157, 158–231; S. Cenckiewicz, *Sprawa...*, s. 197–279.

⁵⁶ Na ile ciekawa jest postać Lecha Wałęsy i jego związek z WSW oraz wojskiem, pokazuje przykład sprawy tzw. motorówki (kutra wojskowego), którą miał zostać przewieziony Wałęsa do stoczni 14 VIII 1980 r. w czasie trwania strajku przez dowódcę kutra kmdr. Romualda Wagę z polecenia adm. Piotra Kołodziejczyka (był wtedy dowódcą 3. Flotylli Okrętów w Gdyni) bądź adm. Ludwika Janczyszyna. Zarzuty te formułowała wobec Wałęsy m.in. Anna Walentynowicz. Zob. na ten temat: A. Walentynowicz, *Moja Solidarność*, Wrocław 2007, s. 24, 27–28; P. Zyzak, *Lech Wałęsa...*, s. 204–206; A. Kopeć, *Stracone szanse... relacje z wirażu*, Warszawa 1991, s. 109; M. Walaszczyk, *Najważniejszy rejs kaprala...*. Część historyków kwestionuje jednak to wydarzenie ze względu na brak dowodów. Zob.: S. Cenckiewicz, P. Gontarczyk, *SB a Lech Wałęsa...*, s. 94; S. Cenckiewicz, *Sprawa...*, s. 136–137. Kiszczak, zapytany o możliwość przetrzucia Wałęsy w kontenerze na teren stoczni, zasłonił się tajemnicą państwową. Zob. A. Kępiński, Z. Kilar, *Kto jest kim w Polsce inaczej*, cz. 2, Warszawa 1986, s. 263–264. Kmdr Romuald Waga był w tym czasie dowódcą 8. Flotylli Obrony Wybrzeża w Świnoujściu. Według Wydziału WSW w Świnoujściu: „Kmdr Waga z tutejszym Wydziałem WSW utrzymuje właściwe kontakty. Nasze informacje i propozycje przyjmuje chętnie i właściwie na nie reaguje”, a dalej: „Dużym szacunkiem darzy adm. Janczyszyna oraz komandora Mandata [prawdopodobnie chodzi o kmdr. Tadeusza Mandata – B.K.], ich polecenia oraz wskazówki realizuje z dużą skrupulatnością”. Wydział WSW w Świnoujściu informował Szefostwo WSW także o tym, że kmdr Waga „posiada skłonności do uzyskiwania korzyści materialnych przy sprzyjających ku temu okazjach” (AIPN, 2386/32135, Teczka ewidencyjna Romualda Wagi, k. 7–10). Ludwik Janczyszyn był wtedy dowódcą Marynarki Wojennej. Janczyszyn, trzykrotnie szkolony w Związku Sowieckim, w trakcie kariery wojskowo-politycznej był delegatem na VI, VII, VIII i IX zjazd PZPR. Z opinii przełożonych możemy dowiedzieć się, że „jest aktywnym członkiem Partii. Realizuje linię Partii w życiu służbowym i pozasłużbowym”. A dalej: „Zdecydowanie popiera pokojową politykę Związku Radzieckiego. Jest wrogiem imperializmu amerykańskiego i jego agentur”. Gdzie indziej znów: „Politycznie pewny i przejawia dużą aktywność w pracy społeczno-politycznej. Klasowo nam bliski i z nami związany. Do Związku Radzieckiego ustosunkowany pozytywnie” (AIPN, 2216/14, Akta personalne Ludwika Janczyszyna, k. 7–8, 58–59).

Nr 1

1971 czerwiec 25, [Warszawa] – Zarządzenie szefa Wojskowej Służby Wewnętrznej nr A-010 w sprawie pozyskiwania i dokumentowania tajnych współpracowników w trybie uproszczonym

Odpis

Dokument normatywny^a

Tajne

Dokument normatywny^b

Zarządzenie^c

Szefa Wojskowej Służby Wewnętrznej

nr A-010 z dnia 25 czerwca 1971 r.

w sprawie pozyskiwania i dokumentowania tajnych współpracowników
w trybie uproszczonym

W oparciu o pkt 58 instrukcji o pracy kontrwywiadowczej Wojskowej Służby Wewnętrznej, wprowadzonej zarządzeniem Ministra Obrony Narodowej nr 005/MON z dnia 25 lutego 1971 r.¹

zarządzam:

1. 1) Uproszczony tryb pozyskiwania i dokumentowania tajnych współpracowników stosuje się w odniesieniu do żołnierzy zasadniczej służby wojskowej.
2) Przepis ust. 1 nie ma zastosowania w przypadkach pozyskiwania tajnych współpracowników na podstawie dowodów przestępczej działalności.
2. W uproszczonym trybie pozyskiwania i dokumentowania tajnych współpracowników:
 - a) nie sporządza się niektórych dokumentów przewidzianych w instrukcji o pracy kontrwywiadowczej Wojskowej Służby Wewnętrznej;
 - b) zamiast teczek personalnych i pracy prowadzi się karty osobowe tajnych współpracowników; wzór karty osobowej stanowi załącznik do niniejszego zarządzenia².

^a Napis nabity pieczęcią.

^b Po prawej stronie nabita pieczęć kwadratowa: Wydział WSW/Jednostek Wojskowych MSW/Nowy Sącz/Nr 04/Z/Wpłynęło dn. 3 III 1978 r./Załącznik..., Ark....

^c Po lewej stronie dopisane odręcznie: Do omówienia na najbliższej odprawie służbowej. 6 III [19]78. Obok nieczytelny podpis.

¹ Zarządzenie wraz z instrukcją zob. w: *Instrukcje pracy kontrwywiadowczej Wojskowej Służby Wewnętrznej wraz z instrukcjami prowadzenia dokumentacji i ewidencji (1957–1990)*, oprac. B. Kapusiak, Kraków 2010, s. 151–202.

² W oryginale brak załącznika. Zob. *ibidem*, s. 403–404, il. 114–115.

3. 1) W zakresie przygotowania i dokumentowania pozyskania tajnych współpracowników w trybie uproszczonym, pracy i rozwiązywania współpracy z nimi nie sporządza się przewidzianych w instrukcji o pracy kontrwywiadowczej Wojskowej Służby Wewnętrznej następujących dokumentów: raportów o zezwolenie na pozyskania (pkt 44 ust. 1), raportów o przebiegu pozyskania (pkt 56), postanowień o przesłaniu kart osobowych (pkt 74 ust. 1), notatek o możliwościach wykorzystania (pkt 74 ust. 3), raportów o zezwolenie na zawieszenie współpracy (pkt 75 ust. 2), raportów o zezwolenie na rozwiązanie współpracy (pkt 76 ust. 2), raportów o zezwolenie na przekazanie tajnych współpracowników na łączność nieoficjalnych współpracowników (pkt 85 ust. 2).
2) W przewidzianych w instrukcji o pracy kontrwywiadowczej Wojskowej Służby Wewnętrznej przypadkach: niewyrażenia przez pozyskanego zgody na napisanie deklaracji (pkt 54 ust. 3), odstąpienia od przyjęcia oświadczenie o rozwiązanie współpracy (pkt 77 ust. 2) – sporządza się notatki służbowe.
3) Przewidziane w pkt 69 lit. e) instrukcji o pracy kontrwywiadowczej Wojskowej Służby Wewnętrznej notatki ze spotkań kontrolnych przechowuje się w teczkach obiektów. Po zwolnieniu tajnych współpracowników ze służby wojskowej lub przeniesieniu do innych jednostek wojskowych notatki podlegają zniszczeniu.
4. 1) Przygotowanie pozyskań tajnych współpracowników w trybie uproszczonym, zezwolenie na pozyskanie i przebieg ich współpracy z kontrwywiadem wojskowym oraz zezwolenie na rozwiązanie z nimi współpracy – dokumentuje się w kartach osobowych tajnych współpracowników.
2) Po dokonaniu pozyskań materiały z opracowania podlegają zniszczeniu, z wyjątkiem materiałów obciążających, które przechowuje się w kopertach kart osobowych tajnych współpracowników.
5. Meldunki przyjęte od tajnych współpracowników pozyskanych w trybie uproszczonym (notatki sporządzane na podstawie ich relacji) załącza się do spraw operacyjnych, materiałów wstępnych, teczek obiektów lub teczek zagadnieniowych. Meldunki (notatki) bez trwałej wartości po wykorzystaniu podlegają zniszczeniu.
6. 1) Na tajnych współpracowników pozyskanych w trybie uproszczonym zakłada sięteczki personalne i pracy w przypadkach:
 - a) powołania ich do zawodowej służby wojskowej;
 - b) dalszego wykorzystywania w charakterze tajnych współpracowników po zwolnieniu ze służby wojskowej.2) Karty osobowe tych tajnych współpracowników załącza się do teczek personalnych (część I).
7. Dokumenty dot[yczące] wynagrodzenia tajnych współpracowników pozyskanych w trybie uproszczonym (pokwitowania, notatki) po dokonaniu adnotacji w kartach osobowych załącza się do teczek sprawozdań z wydatków z funduszu dyspozycyjnego.

Dokumenty

8. Rejestrację tajnych współpracowników pozyskanych w trybie uproszczonym oraz postępowanie z kartami osobowymi reguluje instrukcja o prowadzeniu dokumentacji i ewidencji kontrwywiadowczej w Wojskowej Służbie Wewnętrznej³.
9. Poza wyjątkami przewidzianymi w niniejszym zarządzeniu – do pozyskania tajnych współpracowników w trybie uproszczonym, pracy i rozwiązania współpracy z nimi – stosuje się przepisy instrukcji o pracy kontrwywiadowczej Wojskowej Służby Wewnętrznej.
10. Zarządzenie wchodzi w życie z dniem podpisania.

Szef Wojskowej Służby Wewnętrznej
(–) w z[astępstwie]⁴ płk Czesław **Kiszczak**⁵
z[astęp]ca szefa Wojskowej Służby Wewnętrznej

Uwaga: Zarządzenie niniejsze należy włączyć doteczki aktów normatywnych.

Za zgodność:

kierownik Kancelarii Zarządu WSW

Jednostek Wojskowych MSW^d

sierz. Stefan **Kudła**^e

Źródło: AIPN Kr; 083/68 (68/K), Teczka nr 2 dokumentów normatywnych [Wydziału WSW JW MSW w Nowym Sączu] za lata 1974–1989, k. 17–19, oryginał, mps.

^d Po lewej pieczęć okrągła z orłem i napisem: Zarząd WSW JW MSW Warszawa.

^e Powyżej nieczytelny podpis. Poniżej ręcznie wypisane nazwiska osób, które zapoznały się z dokumentem, i ich podpisy.

³ Chodzi o instrukcję w sprawie prowadzenia dokumentacji i ewidencji operacyjnej w WSW wprowadzoną zarządzeniem szefa WSW nr 001 z 10 II 1970 r. Zarządzenie wraz z instrukcją nie zostały odnalezione w zasobie AIPN. Sposób rejestracji tajnych współpracowników oraz postępowania z kartami osobowymi nie odbiegał raczej od wytycznych następnej instrukcji o prowadzeniu dokumentacji i ewidencji kontrwywiadowczej WSW wprowadzonej zarządzeniem szefa WSW nr 0011 z 8 VII 1971 r. (*ibidem*, s. 203–283).

⁴ Szefem WSW był w tym czasie gen. bryg. Teodor Kufel. Jego biogram zob. *ibidem*, s. 23–25.

⁵ Czesław Kiszczak był zastępcą szefa WSW w okresie 13 VII 1967 – 3 I 1973 r. Jego biogram zob. *ibidem*, s. 25–27.

Załączniki

1. Centralny rejestr agentury i właścicieli lokali konspiracyjnych
2. Inwentarz archiwalny zespołu „ZA”
- 3–6. Karta osobowa tajnego współpracownika [wersja pierwsza] (1–4), AIPN, 001060/203, Teczka nr 75 wytycznych i projektów dokumentów dotyczących pracy kontrwywiadowczej, k. 20–23.
- 7–8. Karta osobowa tajnego współpracownika [wersja druga] (1–2), AIPN, 001060/203, Teczka nr 75 wytycznych i projektów dokumentów dotyczących pracy kontrwywiadowczej, k. 44–44v.
- 9–10. Karta osobowa tajnego współpracownika [wersja trzecia] (1–2), AIPN, 001060/203, Teczka nr 75 wytycznych i projektów dokumentów dotyczących pracy kontrwywiadowczej, k. 45–45v.

1. Centralny rejestr agentury i właścicieli lokali konspiracyjnych

Lp.	Nazwisko, imię i imię ojca	Data urodzenia	Kategoria	Pseudonim (kryptonim)	Data i nazwa jednostki rejestrującej

2. Inwentarz archiwalny zespołu „ZA”

Nr kolejny (archiwalny)	Data wpisu	Nazwisko, imię i imię ojca	Pseudonim	Nazwa jednostki która zdała teczkę do archiwum	Ilość teczek przekazanych do archiwum		Czasokres przechowywania teczek w archiwum		Nowy nr rejestrujący teczek po wznowieniu łączności	Adnotacja o zniszczeniu teczek				Uwagi	
					pers. pracy	Podpis prac. archiwum	pers.	pracy		Ilość data	nr	Ilość data	nr		

Dokumenty

3-6. Karta osobowa tajnego współpracownika [wersja pierwsza] (1-4), AIPN, 001060/203, Teczka nr 75 wytycznych i projektów dokumentów dotyczących pracy kontrwywiadowczej, k. 20-23.

Zdjęcie
20. #

TAJNE SPRO.ZNACZENIA
Egz. pojedynczy.

K A R T A O S O B O W A
=====

tajnego współpracownika " _____ " Nr ewidencyjny _____
W dniu _____ 19__ został pozyskany przez oficera KW _____
nazwisko i imię _____ z Oddz. Wydz. WSW _____ w charakterze tajnego współpracownika :

_____ nazwisko, imię i imiona rodziców, data urodzenia i miejsce urodzenia
_____ narodowość i pochodzenie społeczne, stan cywilny, wykształcenie, znajomość
_____ języków, przynależność organizacyjna, powołany do WF przez WKW, zamieszkały
_____ ostatnio i adres rodziny, miejsce służby.

Zatwierdzający pozyskanie : _____ stanowisko służbowe, stopień, nazwisko i imię oraz data.

1. Krótka opinia pozyskanego i wyniki sprawdzeń : _____

21. #

- 2 -

2. Cel pozyskania i kierunki wykorzystania : _____

3. Miejsca spotkań, lub pseudonim i Nr akt. WF. oraz data przekazania na kontakt: _____

4. Adnotacje o czasie, rodzaju i wysokości wynagrodzenia: _____

5. Opinia oficera KW i Szefa Org. WSW o pracy WF i stanie tajności współpracy: _____
